ROK XIII. STYCZEŃ—MARZEC 1932. NR. 1.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

BIBLJOGRAFJA WYDAWNICTW WŁASNYCH

KWARTALNIK S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

ORJENTACJA PEDAGOGICZNA.

Przywykliśmy mówić o **orjentacji politycznej.** Myślimy wtenczas o pewnym sposobie myślenia, odczuwania i działania, które są nacechowane wspólnemi właściwościami. W podobnem znaczeniu możnaby mówić o **orjentacji pedagogicznej.** Chodziłoby tu o myślenie i działanie pedagogiczne, ujęte w pewne łożyska i posiadające swoiste cechy. Bezwątpienia, zwolennicy tego czy innego kierunku pedagogicznego posiadają taką orjentację. Nie znaczy to, żeby teorje pedagogiczne, które wyznają, już same przez się dawały im odpowiedzi na wszystkie zagadnienia, z jakiemi się spotykają. Gdy jednak mają do rozwiązania pewne nowe zagadnienia, przystępują do nich z gotowem nastawieniem i postępują w kierunku wyznawanej przez siebie teorji.

Lecz tego rodzaju orjentacja pedagogiczna grozi pewną jednostronnością. Jednostronność ta jest tem niebezpieczniejsza, że z łatwością przenosi się na rzeczywiste poczynania wychowawcze i może tutaj spowodować nieobliczalne szkody. Dlatego nadajmy temu terminowi zupełnie odmienne znaczenie. Zamiast zasklepienia w kanonie jednej teorji, orjentacja pedagogiczna w tem nowem znaczeniu może się stać podstawowym warunkiem rozszerzania naszego horyzontu wychowawczego. Jeżeli przez orjentację będziemy rozumieli **zaznajomienie się** z całem **bogactwem współczesnych teoryj wychowania i nauczania,** z zagadnieniami, które one starają się rozwiązać, z praktycznemi próbami zastosowania tych rozwiązań w szkole i poza nią, to taka orjentacja musi nas uchronić przed zacieśnieniem i jednostronnością credo pedagogicznego.

Lecz ogarnięcie w czasach współczesnych całości ruchu pedagogicznego nie jest łatwe. Orjentację pedagogiczną utrudnia dziś przedewszystkiem sama natura współczesnej pedagogiki. Współczesna pedagogika wykazuje przedewszystkiem wielką **złożoność.** Złożoność ta dotyczy zarówno ilości zagadnień, które ona obejmuje, jak też treści ich rozwiązywań. Odpowiedź na pewne zagadnienie pedagogiczne jest sama w sobie tak skomplikowana, że wciąga w siebie różne dziedziny wiedzy i życia i bez szerokiej ich absorbcji nie jest już dziś do pomyślenia.

Ta wielka złożoność dzisiejszej pedagogiki ma **różne źródła.**

Przedewszystkiem jest ona złączona ze złożonością naszej **kultury.** Jeżeli jako cel wychowania wyznaczamy nietylko wprowadzenie ucznia w tę kulturę, ale ponadto uczynienie go zdolnym do jej dalszego rozwijania, to wszystkie komplikacje kultury muszą oddziaływać na skomplikowanie zagadnień i odpowiedzi na nie na terenie pedagogiki. Złożoność i wielokierunkowość kultury odzwierciedla się w pedagogice, stwarzając zkolei jej złożoność.

Ponadto zarówno teorja, jak i praktyka wychowawcza, szukają w swych poczynaniach oparcia na coraz to nowych i pozornie coraz to dalej względem nich położonych odgałęzieniach **wiedzy.** Podczas gdy jeszcze przed paru dziesiątkami lat główne oparcie dla pedagogiki stanowiły ogólne rozważania filozoficzne, a zwłaszcza metafizyczne, to obecnie widzimy długi szereg **nauk szczegółowych,** które wspierają pedagogikę. Nietylko pomagają jej one do rozwiązywania jej własnych zadań, ale niejednokrotnie same wysuwają przed nią nowe tematy i nowe pola dla jej badań. Tak więc spotykamy w jej zaprzęgu psychologję z całą rozmaitością jej odmian i kierunków, różne działy nauk o organiźmie człowieka, jak antropologję, antropometrję, biologję, fizjologję, neurologję i higjenę, całą grupę nauk społecznych i prawniczych, historycznych i humanistycznych, zwłaszcza badania nad kulturą, i inne. Trudnoby było nam chyba dziś spotkać naukę szczegółową, którąby nie miała bliższego lub dalszego znaczenia dla badań pedagogicznych.

To samo możnaby powiedzieć o różnych dziedzinach **praktycznego życia.** To wszystko, co nasze pokolenie przeżywa na polu religijnem, politycznem, gospodarczem, społecznem, technicznem, lub artystycznem, sięga w dziedzinę pedagogiki i stara się ją przeniknąć. Wychowanie i szkoła przestały już być terenem, oddzielonym od wpływów bieżącego życia, i nie potrafią się już otoczyć dość silnie izolującą przegrodą, aby ono przez nią nie przeniknęło.

Dodajmy do tego jeszcze, że komplikacje, zjawiające się na terenie pedagogiki, nabierają **różnego charakteru w różnych krajach i u różnych narodów.** Odrębne zagadnienia gospodarcze, które tu spotkamy, odmienne stosunki polityczne, właściwy im sposób życia i swoiste usposobienie narodowe wpływają na powstawanie nowych zagadnień i poczynań pedagogicznych. Lecz te różne idee wychowawcze **przenikają** wzajemnie od narodu do narodu. Dotąd nie udaje się żadnej straży celnej powstrzymać je w tych granicach, w których się zrodziły, więc przechodzą sobie swobodnie przez zapory graniczne, promieniując w sposób nieuchwytny od umysłu do umysłu. Pedagogika polska nietylko nie pragnie się odgrodzić od tego wzajemnego promieniowania, ale, przeciwnie, otwiera mu jak najswobodniejszy dostęp. Smutne doświadczenia, których doznaliśmy w XVII i w pierwszej połowie XVIII w., wykazały nam bardzo dotkliwie zgubne skutki zacieśnienia się pedagogicznego do rodzimej martwoty tych czasów. Natomiast jasne wspomnienia żywej komunikacji z Zachodem na polu nauk i wychowania w czasach humanizmu i Komisji Edukacyjnej ożywiają w nas dążność do współdziałania z innemi narodami. Ta żywa łączność istnieje dziś może bardziej, niż kiedy indziej. Wystarczy z jednej strony spojrzeć na udział pedagogów polskich w międzynarodowych zjazdach, kongresach i kursach i na współpracę w zagranicznych pismach, z drugiej zaś strony na ilość pierwszorzędnych przekładów najlepszych prac na język polski i udział obcych uczonych w pedagogicznych kursach w Polsce, aby łatwo nabrać przekonania o rozmiarach wzajemnej komunikacji Polski z innemi narodami na polu pedagogiki. Lecz



Dzień autorów 7. XII. 1931 w naszej księgarni w Warszawie. Stoją w pierwszym rzędzie od lewej: 1. M. Smolarski; 2. J. Meissner; 3. S. Łoś; 4. J. Makarczyk; 5. M. Jarosławski; 6. dr. A. Chorowiczowa, publicystka, sekretarka redakcji Encyklopedji dla młodzieży: „Świat i Życie"; 7. F. Burdecki, w głębi; 8. F. A. Ossendowski.

takie wzajemne znoszenie się tem bardziej buduje różnorodność i bogactwo treści nauk pedagogicznych.

Wszystkie poprzednio wymienione czynniki powodują **rozrastanie się pedagogiki wszerz i w głąb**. Rozprzestrzenia się ona wszerz, bo ogarnia sobą coraz dalsze dziedziny życia ludzkiego i stwarza dokoła siebie coraz szerszy pas graniczny. W pasie tym leżą sprawy pośrednie między nią a innemi objawami życia. Sięga też ona coraz bardziej w głąb, bo rozwiązania jej problemów coraz głębiej wnikają w strukturę duchową ludzi, coraz silniej ją przejmują, a stąd też coraz bardziej decydujący wpływ wywierają na układanie się stosunków. Rośnie wiara w skuteczność wychowania i rozszerzają się jego granice. Lecz z temi wszystkiemi objawami rośnie skomplikowanie wiedzy pedagogicznej.

Jakże się **orjentować** w tem mnóstwie zagadnień i teoryj, które nawet na pierwszy rzut oka mogą się nam przedstawiać jako zmienny, ruchliwy i nie dający się opanować chaos? Istotnie, owładnięcie niem nie jest łatwe. Wystarczy powiedzieć, że do dziś ani w literaturze własnej, ani obcej, nie posiadamy dzieła, któreby ujęło w systematyczny obraz współczesne prądy pedagogiczne.

Tymczasem literatura pedagogiczna wciąż rośnie, przybierając równocześnie coraz to odmienne właściwości i wyrażając coraz to nowe idee i dąż-

ności. Ta obfitość utrudnia zarazem śledzenie i orjentowanie się w rozwoju poszczególnych zagadnień, a tem samem w rozwoju całości pedagogiki. Można więc śmiało mówić o potrzebie **orjentacji pedagogicznej** w obecnej dobie.

Do pewnego stopnia ułatwiają orjentację tę coraz to częściej zjawiające się **prace bibljograficzne**. Chociaż ich użytek jest wielki, to jednak i one nie wystarczają. Właśnie wskutek tego, że pedagogika jest zmuszona wciągnąć w swą orbitę wiele zagadnień nauk szczegółowych i dookoła każdego swego zagadnienia wytworzyć pas pograniczny, sama bibljografja nie daje wystarczającej pomocy zarówno teoretycznemu badaczowi, jak praktykowi na terenie wychowania. Bibljografja bowiem grupuje wydawnictwa na podstawie ich tytułów. Lecz jakże często praca, mająca tytuł, który wskazuje wybitnie na treść socjologiczną, musi zamieszczać całe rozdziały o treści psychologicznej, a książka o tytule metodycznym rozpatruje równocześnie zagadnienia kultury, lub rozprawa z zakresu higjeny potrąca nieraz o charakterologję? Posługując się samą bibljografją, pominęlibyśmy nieraz ciekawe naświetlenia zagadnień z innego punktu widzenia w spokrewnionych lub nawet całkiem odmiennych badaniach.

Okazuje się tedy potrzeba **rozbicia** badań, zebranych pod jednym tytułem i zawierających w sobie wielorakość i złożoność, na prostsze elementy. Lecz samo rozbicie, które zwyczajnie już jest dokonane w spisie treści książki, jeszcze nie wystarczy. **Trzeba dla uzyskania należytej orjentacji pedagogicznej elementy te ująć w usystematyzowany porządek**.

Wyłania się nowe zagadnienie, którego rozwiązanie stać się może warunkiem ułatwienia, a przez to też rozszerzenia się zainteresowań dla problemów wychowawczych. Praca na terenie pedagogiki, podobnie jak na innych polach, wymaga dziś współdziałania wielu pracowników. Jedni z nich przygotowują tylko półfabrykaty, z których inni wytwarzają pełny produkt. Zestawienie w systematycznym układzie jest takim półfabrykatem, który zmierza do ułatwienia orjentacji pedagogicznej. Przygotowuje ono część pracy właściwego pracownika, który dla celów teoretycznych lub praktycznych ma przystąpić do rozważania pewnego problemu.

Wychodząc z tych założeń, Książnica-Atlas S. A. zwróciła się do mnie z propozycją wykonania takiego **zestawienia**, obejmującego jej wydawnictwa. Zostało ono istotnie wykonane i niebawem czytelnicy ujrzą je w książce p. t. **„Wychowanie i nauczanie“**.

Lwów, dnia 15 stycznia 1932. Dr. K. Sośnicki.

ŚWIAT I ŻYCIE.

W niedalekiej przyszłości ukażą się na półkach księgarskich pierwsze zeszyty wydawnictwa S. A. Książnica-Atlas p. t. **Świat i Życie**, mającego stanowić specjalną encyklopedję dla młodzieży.

Wydawnictwa takiego niema dotąd w Polsce. Inne kraje i narody mogą się już poszczycić w tej dziedzinie różnemi próbami, mniej lub więcej udałemi, i podejmowały wysiłki w tych kierunkach na różnych podstawach i wedle różnych punktów widzenia. Obecnie, gdy się ma przed sobą te różne próby, można

wytyczyć takiemu wydawnictwu nowe drogi, właściwsze może od podejmowanych dotychczas prób.

Chwila obecna nadaje się specjalnie do wszczęcia takiego wydawnictwa. Raz dlatego, że program t. zw. szkoły pracy, przeszedłszy przez tygiel rozsądnej krytyki, uległ różnym modyfikacjom i w pewnej skrystalizowanej już formie może dziś znaleźć zastosowanie w szkolnictwie polskiem. Wiadomo zaś, że program takiej szkoły, która pragnie wyrobić w uczniu pewną samodzielność i nauczyć go dochodzić samoistnie, względnie pod kierunkiem nauczyciela, do pewnych rezultatów, wymaga pomocy odpowiednich książek, przyczem należycie postawiona i do potrzeb młodzieży dostosowana encyklopedja może się okazać pomocą wprost idealną.

Ale jest jeszcze wzgląd drugi, który ukazanie się tego rodzaju wydawnictwa w obecnym czasie czyni specjalnie aktualnym. Program szkolnictwa naszego uległ dziś przecież bardzo poważnej rewizji i realizowany będzie od początku przyszłego roku szkolnego jako podstawa nowego i na nowych wytycznych opartego nauczania. I to wymaga odpowiedniego przekształcenia pomocy szkolnych, zwłaszcza jeśli chodzi o silnie w nowym programie podkreślony moment aktualizacji nauczania i związku z życiem, oraz o nie mniej ważny czynnik, który ma stanowić oś całego programu szkolnego, a którego hasłem ma być Polska i polskość.

Szczęśliwie się tedy złożyło, że na ten okres właśnie przypadnie ukazanie się pierwszych zeszytów encyklopedji, która, oczywiście, liczyć się będzie poważnie z nowym programem naszego szkolnictwa.

Pojęcie encyklopedji ulegało w toku wieków różnym ewolucjom i to zarówno pod względem ideowym, to znaczy co do wytycznych w doborze i ujmowaniu materjału, jak i pod względem formalnym, t. zn. co do jego układu, bądź to systematycznego, bądź alfabetycznego. Faktem pozostaje jednak, że w miarę rozwoju wiedzy ludzkiej i życia ludzkiego, oraz wszelkich jego urządzeń we wszystkich dziedzinach, okazała się potrzeba dokonywania w doborze materjału pewnej selekcji i ograniczenia się do tego, co najważniejsze i najistotniejsze. Że w tworzeniu encyklopedji dla młodzieży ten punkt widzenia musiał być szczególnie troskliwie i uważnie potraktowany, rozumie się niemal samo przez się. Należało liczyć się z chłonnością umysłu młodzieńczego, z jego zainteresowaniami, oraz z kierunkiem kształcenia, przewidzianym w programach szkolnych, a dostosowanym do potrzeb współczesnej rzeczywistości polskiej. Należało tedy dokonać odpowiedniej selekcji materjałów i właściwego ograniczenia.

Ale encyklopedja musi być jednak encyklopedją i winna zaspokajać ciekawość młodego umysłu, żądnego informacji szybkiej, jasnej i ścisłej. Postanowiono uwzględnić obydwa postulaty. Wydawnictwo **Świat i Życie** składać się będzie z dwóch części. Pierwsza, trzytomowa, zawierać będzie artykuły obszerniejsze, ułożone w porządku alfabetycznym, które traktować będą o najważniejszych zagadnieniach świata i życia. Część druga, jednotomowa, będzie pierwszą bodaj próbą polskiego małego Laroussa. Będą to w alfabetycznym porządku ułożone krótkie artykuliki, mogące służyć za informację przy lekturze i zdolne zaspokoić zainteresowanie młodzieży w krótkiej drodze. Jest to zwłaszcza dziś koniecznie potrzebne, gdy poziom inteligencji młodzieży szkolnej wykazuje dość jaskrawe obniżenie i gdy konieczną jest potrzeba licznych objaśnień całego szeregu słów i pojęć, zwłaszcza podczas lektury domowej.

Pierwsza część dawać będzie artykuły syntetyczne ze wszystkich dziedzin wiedzy. Nacisk szczególny położono na te wszystkie zagadnienia, które, ważne z punktu widzenia życiowego, narodowego i państwowego, nie są wogóle przedmiotem nauczania w szkole albo też są w niem niedostatecznie uwzględniane, by wspomnieć np. tak ważne dla obywatela niezawisłego państwa pojęcia, związane z rozwojem życia gospodarczego i finansowego. W traktowaniu tego, co stanowi przedmiot nauki szkolnej, postarano się o ujęcie, odbiegające od sposobu nauczania danych zagadnień w szkole, ujęcie możliwie żywe, plastyczne i interesujące, z innego wszelako punktu widzenia wychodzące, niż w nauczaniu szkolnem. Jeśli np. w nauczaniu historji w szkole podstawę stanowi punkt widzenia chronologiczny, w encyklopedji potraktowane będą zagadnienia raczej systematycznie, a więc uwzględniony będzie cały szereg podstawowych pojęć, jak np. państwo, pokój, unja, sojusz, koalicja, kongres i inne. Jeśli przedmiotem nauczania w szkole w dziedzinie fizyki jest t. zw. fizyka klasyczna, to w encyklopedji uwzględnione będą tak żywo dziś dyskutowane zagadnienia, związane z budową wszechświata i z atomistyką. Jeśli nauka szkolna kładzie dziś główny nacisk na opis ziemi, to w geograficznych artykułach encyklopedji uwzględniony będzie w poważnej mierze punkt widzenia antropogeograficzny, a więc położony nacisk na związek pomiędzy człowiekiem a krajem.

Encyklopedja uwzględni bardzo obszerne także pozanaukowe zainteresowania młodzieży. Wiele więc miejsca poświęci się sportowi, sztuce, zajęciom domowym i gospodarskim, wynalazkom, środkom komunikacyjnym, jednem słowem temu wszystkiemu, na co umysł dziewcząt i chłopców w wieku **od lat 12 do 18** specjalnie żywo reaguje. Dla młodzieży tego wieku bowiem przeznaczona jest encyklopedja. Każdy jej zeszyt przynosić będzie szereg artykułów, w których młodzież na każdym stopniu rozwoju w tym okresie życia, wykazującym, jak wiadomo, bardzo wielką zmienność upodobań, znajdzie to, czego szuka. Artykuły, traktujące w sposób żywy i barwny o wszystkich dziedzinach wiedzy, przetykane będą zajmującemi opowiadaniami o ciekawostkach z lat minionych i obecnych tak, ażeby z wydawnictwa **Świat i Życie** uczynić miłą i zajmującą lekturę. **Świat i Życie** będzie nietylko przyjacielem młodzieży, ale i przyjacielem domu, doradcą w sprawach wątpliwych i będzie pouczać o wszystkiem tem, czem zajmuje się każdy kulturalny człowiek i ten, kto pragnie posiąść prawdziwą kulturę. Ażeby ułatwić i uprzyjemnić korzystanie z encyklopedji, ozdobioną ona będzie szeregiem ilustracyj kolorowych i rycin, bądźto opartych na fotografjach, bądź wykonanych przez najwybitniejszych artystów-rysowników. Dodany będzie do niej szereg wykresów, ilustrujących trudniejsze zagadnienia.

Tak zakrojona encyklopedja stanowić będzie pełny obraz współczesnej rzeczywistości, dając pełny wyraz dzisiejszej cywilizacji, ze szczególnem uwzględnieniem momentów kulturalnych i z wzrokiem, skierowanym przedewszystkiem na Polskę jako naturalny ośrodek życia naszej młodzieży, na Polskę współczesną, która jako niezawisłe państwo buduje, wzmacnia i utrwala swoje podstawy i potrzebuje obywateli dzielnych, świadomych swych celów, a więc obeznanych z aktualnemi zagadnieniami świata i życia. Do tego celu służyć ma encyklopedja i to wielkie zadanie państwowe i narodowe przyświeca jej jako cel główny i najwyższy.

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

St. Barabasz: **Sztuka ludowa na Podhalu.** Część IV. Kościół w Dębnie. **Zł. 32,—.**

J. Bornsteinowa i A. Czaplińska: **Przygody Tomka w krainie karłów afrykańskich.** Bibljoteka Iskierek. T. VII. **Brosz. zł. 5,—, w kart. 6,60.**

M. Brandstätter: **Z doświadczeń rodziców i nauczycieli.** Współpraca Domu i Szkoły. Zesz. IX. **Zł. 1,50.**

B. R. Buckingham: **Praca badawcza na terenie szkoły.** Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogiczn. T. XVI. **Zł. 10,—.**

J. Harabaszewski: **Metodyka chemji.** Biblj. Pedagog.-Dydaktyczna. T. VIII. **Zł. 18,40.**

J. Ippoldt: **Jak młodzież naszą zachęcić do czytania.** Współpraca Domu i Szkoły. Zesz. VII. **Zł. 0,80.**

E. Romer: **Stosunki polityczne i komunikacyjne świata.** Podz. 1:25,000.000. **Podklejona zł. 72,—.**

Dr. W. Sierpiński: **Wstęp do teorji funkcji zmiennej rzeczywistej. Zł. 4,80.**

Dr. J. Smereka: **Komentarz do Cycerona Pierwszej mowy przeciw Katylinie. Zł. 3,20.**

F. Śliwiński i J. Hełczyński: **Słowniczek ortograficzny. Zł. 2,50.**

J. Verne: **Hector Servadac.** Bibljoteka Iskier. T. XL. **Brosz. zł. 8,—, w kart. zł. 9,60.**

b. Wznowienia.

S. Timoszenko: **Kurs wytrzymałości materjałów.** Przekład M. Hubera. Wyd. II. **Zł. 24,—.**

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

M. Jeżewski: **Nauczanie fizyki.** Biblj. Ped.-Dydaktyczna. T. IX.

St. Klimek: **Terytorja antropologiczne.** Prace Geograficzne. T. XV.

A. Paszkowicz: **Wśród murzynów Angoli.** Dookoła Ziemi. T. V.

A. Rapaport: **Słownik do wyboru z pieśni Homera.**

E. Romer: **Deutschland und die Nachbarländer.** Podz. 1:1,000.000.

E. Romer i T. Szumański: **Polska.** Mapa fizyczna. Podz. 1:1,250.000.

Skala inteligencji Bineta-Termana. Opr. S. Baley.

J. Wąsowicz: **Jak powstaje geograficzna mapa szkolna.** Biblj. Geogr.-Dydaktyczna. T. VI.

H. G. Wells: **The Country of the Blind and other Stories.** Biblj. Angielska. T. I.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

St. Barabasz: **Sztuka ludowa na Podhalu**. Cz. IV. Kościół w Dębnie. 1932. 4⁰. Str. 16 + 40 tablic. **Zł. 32,—**.

Po przedstawieniu w części pierwszej i drugiej swego dzieła sztuki ludowej Spisza i Orawy, a w części trzeciej zabytków sztuki mieszkańców Witowa na Podhalu, poświęca autor część czwartą w całości monografji słynnego kościoła w Dębnie, u podnóża Pienin. Kościół ten jest unikatem na ziemiach polskich, zachował się bowiem prawie niezmieniony od czasu swego powstania. Posiada bardzo ciekawą i oryginalną polichromję, wykonaną sposobem patronowym. Wzory tej polichromji, przedstawione na tablicach, posiadają różne cechy, począwszy od romańskiej i gotyckiej, aż do renesansowej włącznie. Część ta, obejmująca na 11 tablicach 14 fotografij, oraz na 29 tablicach 58 trójbarwnych wzorów, nadaje się znakomicie jako materjał pokazowy i naukowy dla szkół wszelkich kategoryj, tak powszechnych jak i średnich, przemysłowych i wyższych. Zainteresować powinna nauczycieli rysunków i robót ręcznych, malarzy dekoracyjnych i architektów. Stanowi ona piękne album naszej rodzimej sztuki.

J. Bornsteinowa i A. Czaplińska: **Przygody Tomka w krainie karłów afrykańskich**. Bibljoteka Iskierek. T. VII. 1932. 8⁰. Str. 4 nlb. + 176. **Brosz. zł. 5,—, w kart. 6,60.**

Opowiadanie to o przeżyciach odważnego chłopca w dziewiczych lasach Konga Belgijskiego podaje młodocianym czytelnikom w postaci przystępnej dużo wiadomości przyrodniczych. Mówi o dziwach życia roślinnego i zwierzęcego, o mrokach i oparach nieprzebytych lasów, opowiada o zwyczajach koczującego tam dziwnego plemienia karłów Wambuttów. Wpleciona opowieść o przyjaźni, łączącej bohatera z jednym z karzełków, nawiązuje serdeczną nić między czytelnikiem a dzielnymi chłopcami.

M. Brandstätter: **Z doświadczeń rodziców i nauczycieli**. Współpraca Domu i Szkoły w Dziele Wych. Młodzieży. Zesz. IX. 1932. 8⁰. Str. 35. **Zł. 1,50.**

Broszurka niniejsza jest owocem długoletniej praktyki wychowawczej tak autora, jak i innych osób. Autorowi nie szło o postawienie jakichś zagadnień pedagogicznych, a tem mniej o ich rozwiązanie. Z bogatego skarbca codziennych przeżyć dziecka wybrał kilka obrazków, nie tworząc jednak żadnego systemu, aby zachęcić rodziców i nauczycieli do zastanowienia się nad tem, jak należy pojmować pracę wychowawczą, a przedewszystkiem znaleźć klucz do zrozumienia duszy dziecka.

B. R. Buckingham: **Praca badawcza na terenie szkoły**. Z oryginału angielskiego p. t. Research for Teachers przetłumaczyły R. Czaplińska-Mutermilchowa, N. Getterowa, J. Krahelska i I. Szymaniukówna pod kierunkiem prof. S. Baleya. Bibljoteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych. T. XVI. 1931. 8⁰. Str. 379 + 2 nlb. Z 8 rycinami. **Zł. 10,—**.

Nazwą pedagogical research oznacza się w Ameryce zespół badań, prowadzonych nad zagadnieniami, wynikającemi na tle organizacji i administracji szkolnictwa, oraz wychowania i nauczania. Badania takie prowadzone są tam na szeroką skalę przez instytucje naukowe i społeczne. Autor niniejszej książki wybrał



Dzień autorów 7. XII. 1931 w naszej księgarni w Warszawie. Siedzą od lewej: 1. F. Burdecki; 3. M. Jarosławski; 5. F. A. Ossendowski; 6. S. Łoś. Stoi: J. Meissner.



Dzień autorów 7. XII. 1931 w naszej księgarni w Warszawie. Siedzą od lewej: 1. M. Jarosławski; 2. F. A. Ossendowski; 3. S. Łoś.

z tego zakresu takie zagadnienia, które każdy nauczyciel na terenie swojej szkoły może i powinien samodzielnie rozwiązywać, jeżeli chce być czynnikiem twórczym w szkolnictwie, a nie tylko rutynicznym wykonawcą. Stanowisko badawcze wobec wyników swojej pracy i umiejętność zastosowania do nich metod naukowych, z któremi zapoznaje nauczycieli niniejsza książka, ma, według intencji autora, podnieść wartość ich pracy i nadać jej wyższą godność.

J. Harabaszewski: **Metodyka chemji.** Bibljoteka Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. VIII. 1932. 8°. Str. 460. **Zł. 18,40.**

Rzecz składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy podaje krótki rys rozwoju ścisłego przyrodoznawstwa na tle ogólnych stosunków kulturalnych. W rozdziale drugim autor rozważa zagadnienia z zakresu metodologji chemji, omawia metody badania chemicznego, statykę i dynamikę chemiczną, atomistykę, naukę o pierwiastkach. Rozdział trzeci poświęcony został historycznemu przedstawieniu teorji nauczania chemji i praktyki szkolnej, przyczem podkreślić należy wysiłek zobrazowania stanu nauczania chemji w Polsce. Po takiem przygotowaniu czytelnika autor kreśli w dwu końcowych rozdziałach główne wytyczne metodyki współczesnej wogóle i chemji w szczególności, buduje podstawy programu chemji szkolnej i daje przykład rozwinięcia programu dla wydziału matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego gimnazjum wyższego. Dość szczegółowa bibljografja, dotycząca różnych działów, zamyka tę pierwszą próbę podręcznika metodyki chemji w języku polskim.

J. Ippoldt: **Jak młodzież naszą zachęcić do czytania.** Współpraca Domu i Szkoły w Dziele Wychowania Młodzieży. Zesz. VII. 1932. 8°. Str. 32. **Zł. 0,80.**

Broszurka, rezygnując z moralizowania, wymienia szereg środków, któremi rozporządza nawet skromna szkoła, nadto podaje rodzicom wskazówki, co mają i powinni czynić w tym kierunku, ażeby szkołę wesprzeć w jej usiłowaniach i dążeniach, oraz zwraca uwagę, że tylko czuła opieka domowa łącznie ze staraniem szkoły mogą podnieść poziom szlachetnego czytelnictwa w dorastającem pokoleniu. I szkoła i dom muszą sobie uświadomić ciężką odpowiedzialność za poziom młodzieży, który podnosi się z umiłowaniem książki, a spada, gdy społeczeństwo młode od książki się odwraca. Społeczeństwo musi pamiętać, że wydatek na książkę to nie zbytek, lecz posiew, który wyda tysiąckrotny plon.

E. R o m e r: **Stosunki polityczne i komunikacyjne świata.** Podziałka 1:25,000.000. Rozmiary 175 × 195 cm. W 4 arkuszach. **Podklejona na płótnie zł. 72,—.**

Nowa ta mapa ścienna daje nam obraz podziału kontynentów między poszczególne organizmy polityczne. Zwrócono przytem uwagę przedewszystkiem na potęgi kolonjalne, oznaczając ich posiadłości różnemi plamami barwnemi, natomiast inne państwa, nie posiadające kolonij, przedstawiono jedną wspólną barwą. Dzięki temu uproszczono obraz z korzyścią dla szkoły i wydobyto istotne cechy rozmieszczenia władztwa nad ziemią. Poza tem uwzględniono sfery wpływów potęg kolonjalnych w pseudoniezależnych państwach i zaznaczono mandaty Ligi Narodów. Należy podkreślić, że obraz, przedstawiony w tej mapie, nie jest porównawczy co do powierzchni, ponieważ użyto w niej projekcji Merkatora. Deformacje te uzmysławia specjalna podziałka dla różnych szerokości geograficznych, zamieszczona w objaśnieniu znaków. Prócz demonstracji współczesnych stosunków politycznych daje mapa interesujący obraz komunikacji lądowej i morskiej. Mapa posiada nadto pięć kartonów, które oddadzą dobre usługi przy nauce. Z kartonów tych dwa dotyczą polarnych problemów politycznych, dwa dalsze rozmieszczenia złóż węgla i ropy naftowej, ostatni zaś karton przedstawia rozmieszczenie Polaków na świecie.

Dr. W. S i e r p i ń s k i: **Wstęp do teorji funkcji zmiennej rzeczywistej.** 1932. 8°. Str. 68. **Zł. 4,80.**

Celem tej książki jest zaznajomienie czytelnika, posiadającego podstawowe wiadomości z analizy matematycznej, z ważniejszemi pojęciami i twierdzeniami teorji funkcji zmiennej rzeczywistej, stanowiącej jeden z najważniejszych działów współczesnej analizy matematycznej. Autorowi chodzi nie tyle o sam materjał, podawany czytelnikowi, ile o zapoznanie go z metodami badania, właściwemi teorji funkcji zmiennej rzeczywistej, oraz o przygotowanie go do dalszych, głębszych studjów w tej dziedzinie, jako też do czytania rozpraw z teorji funkcji.

Dr. J. S m e r e k a: **Komentarz do Cycerona Pierwszej mowy przeciw Katylinie w wydaniu J. Szczepańskiego.** 1932. 8°. Str. 71. **Zł. 3,20.**

Komentarz niniejszy jest zupełną nowością na terenie filologji klasycznej, wykładanej w naszych gimnazjach. Autor zarzuca zupełnie dotychczasową tradycję martwej litery, pragnie ożywić mowę i przedstawia ją jako prawdziwy twór żywego słowa, wielki pomnik miłości ojczyzny i poświęcenia dla państwa, mając na względzie, obok wykształcenia stylistycznego, przedewszystkiem wychowanie państwowe naszej młodzieży.

F. Ś l i w i ń s k i i J. H e ł c z y ń s k i: **Słowniczek ortograficzny dla szkół powszechnych i niższego gimnazjum.** 1931. 8°. Str. VIII+2nlb.+133. **Zł. 2,50.**

Materjał tego słowniczka zastosowano do ćwiczeń i opowiadań z zakresu języka i nauki pisowni, dzięki czemu dziecko może przejść od zeszytu, w którym samo układało według alfabetu wyrazy, trudne do opanowania pod względem pisowni, do niniejszego podręcznika, a zapozna się z nowym doradcą, który nie zrazi go ani trudnością przy wyszukiwaniu wyrazów, ani zbyt surowem obliczem. Wstęp wyjaśnia uczniowi, jak należy szukać poszczególnych wyrazów i jak rozwiązywać trudności ortograficzne. Czcionki grube zwrócą uczniowi uwagę na najistotniejszą trudność w pisowni wyrazu szukanego i wpłyną na zapamiętanie wydłużonego obrazu



Okładka J. Toma do J. Verne'a: Hector Servadac. Biblj. Iskier. T. XL.



Okładka J. Petry-Przybylskiej do S. Przybylskiego: Goniec królewski. Biblj. Iskier. T. XXXV.

liter. W miarę rozwoju młodzież szkół powszechnych i niższego gimnazjum znajdzie w swym podręczniku gotowe formy, ważne ze względów morfologicznych; kolumna zasadniczych wyrazów uzupełniona jest formami, nastręczającemi trudności ortograficzne, a pierwsza forma zasadniczego wyrazu odmiennego jest rozdzielona na zgłoski. Wyrazy nieodmienne są powtórzone w postaci, rozdzielonej na sylaby. Odpowiednie działy wyrazów zaznaczają inicjały. Każdy nowy dział słówek zdobi fryz, ilustrujący przedmioty, których nazwy znajdują się w tym dziale; rysunki te nie budzą wątpliwości co do swego znaczenia, nie zmieniają też charakteru słownika ortograficznego, a dają podręcznikową formę, zastosowaną do wieku młodzieży szkół powszechnych i niższego gimnazjum.

J. Verne: **Hector Servadac.** Podróż wśród gwiazd i planet układu słonecznego. Spolszczył W. Topoliński. Bibljoteka Iskier. T. XL. 1931. 8°. Str. 4 nlb. + 347. **Brosz. zł. 8,—, w kart. zł. 9,60.**

Książka ta to jedna z najlepszych powieści sławnego pisarza francuskiego, w której, obok bujnej, twórczej fantazji, autor wprowadza bogatą wiedzę o wszechświecie. Punktem wyjścia wielce interesującej akcji jest kataklizm o charakterze kosmicznym, któremu uległa Afryka północna, treść zaś przedstawia podróż we wszechświat, opisaną barwnie, a opartą o liczne zdobycze nauki, co książce nadaje wysokie walory dydaktyczne. Znakomity talent narracyjny i niefrasobliwy humor autora czynią z tego dziełka bardzo miłą, a przytem aktualną lekturę.

KSIĄŻKI.

Dzieła i pomoce pedagogiczne. Podręczniki metodyczne i dydaktyczne.

W. Mc Dougall: **Psychologja grupy.** Przekład dr. J. Chałasińskiego. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. XIV.

„M. Mc Dougall, wybitny socjolog, daje doskonały wykład swych poglądów na istotę rozwoju społecznego... Treść książki stanowią zagadnienia, należące do różnych gałęzi wiedzy, psychologji społecznej, socjologji, etnografji i etyki... Jego poglądy socjologiczne mają znaczenie wybitnie praktyczne. Wysuwając grupę, jako podstawową jednostkę organizacji życia społecznego, autor zakreślił jej bardzo szerokie pole działania, czyniąc z niej jeden z głównych czynników postępu przez odpowiednie ukształtowanie jej ducha. Poglądy te tchną pewnym optymizmem wobec pesymistycznych nastrojów niektórych uczonych europejskich co do przyszłości naszej cywilizacji... **Przekład jasny, zaopatrzony bogatym wstępem**, polską bibljografją, mającą czytelnikowi ułatwić zapoznanie się z niektóremi zagadnieniami, poruszanemi przez autora, i cennemi uwagami krytycznemi w przypiskach.“ Zrąb, r. 1930, nr. 2.

Ks. dr. M. Dybowski: **O typach woli.** Prace Psychologiczne. T. VI.

„Badanie typów woli jest szczególnie trudne ze względu na wielką złożność aktów woli. Książka niniejsza stanowi w tej trudnej dziedzinie krok naprzód dzięki temu, że **podaje jasny i pewny materjał doświadczalny.** Autor wyróżnił starannie zapomocą ankiety ustnej następujące cechy 20 aktów woli, u każdej z 36 badanych osób: Ilość wahań, czas, wysiłek, uczucia, przeżycia aktualne, formy procesu, przedstawienia, towarzyszące podejmowaniu postanowienia, i jego wykonanie. Wyniki zostały ujęte liczbowo i **dobrze opracowane.** Książka autora daje surowy, ale dobry materjał konkretny.“ Dr. Z. Piotrowski, Wychowanie fizyczne, r. 1928, nr. 9—10.

W. Dzierzbicka: **O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela-wychowawcy.** Prace Psychologiczne. T. V.

„Jest to pierwsza tego rodzaju praca u nas. Zapoczątkuje ona zapewne dalsze badania, dotyczące osobowości nauczyciela-wychowawcy. Autorce **należy się uznanie za** to, że **pracę** tę, ciężką i żmudną, nader jednak **ciekawą,** podjęła... Zmusza ona przedewszystkiem do zastanowienia się nad samym sobą, czasami pozwala nam przejrzeć się w niej jak w zwierciadle, czasami znowu potrąca o głęboko ukryte sumienie nauczyciela-wychowawcy. **Poznanie tej ciekawej pracy jest naprawdę polecenia godne.**“

St. Ag., Życie Szkolne, r. 1927, nr. 3.

Dr. J. Piątek: **Zasady przyzwoitego zachowania się młodzieży szkolnej.** Wyd. III.

„W okresie jaśnie chamstwa, chamstwa pospolitego i schamienia ogólnego **dobrze jest dać taką książeczkę do rąk chłopca, kształcącego się w szkole.** Są w niej przepisy towarzyskie, estetyczne, higjeniczne, a wszystkie dążą do tego, aby sobie wzajemnie nie obrzydzać życia.“ W. J., Wiadomości Literackie, r. 1930, nr. 35.

J. Piaget: **Mowa i myślenie u dziecka.** Przekład J. Kołudzkiej. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. X.

„**Świetna ta praca**, oparta na danych ściśle cyfrowych i znakomicie zliczonym materjale, **pełna nowych, ciekawych wyników**, jest jedną z prac dla poznania psychiki dziecięcej **niezbędnych i podstawowych**." Dr. J. Kuchta, Pedagogjum, r. 1930. nr. 3.

„Jest to praca czysto naukowa. W pracy tej zapoznaje nas autor z ciekawą metodą badań, t. zw. metodą kliniczną, która polega nie na eksperymentowaniu, lecz na notowaniu mowy dziecka. Notuje się nie odpowiedzi na pytania, lecz wypowiadanie dowolne dziecka. W taki sposób zebrane wypowiedzi autor rozczłonkowuje, segreguje i ujmuje tajemnicę myśli dziecka. Metoda ta jest przystępna i każdy wychowawca u siebie w mniejszym lub większym zakresie stosować ją może... **Dzieło to w każdej bibljotece pedagogicznej znaleźć się powinno.**"

A. Ryczakowicz, Nauczyciel Pomorski, r. 1930, nr. 2.

Dr. I. B. Saxby: **Kształcenie postępowania.** Przekład dr. I. Pannenkowej. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. VII.

„Książka zasługuje na dodatnią ocenę, **zawiera** bowiem **sporo trafnych i interesujących obserwacyj** psychologicznych, **dużo rad i wskazówek**, przeważnie **słusznych** i kompetentnych, z których niejedna może ułatwić pracę niedoświadczonemu wychowawcy. Nie zmarnuje więc czasu ten, kto poświęci go lekturze tego dzieła."

D. S., Wiedza i Życie, r. 1929, nr. 2.

F. Śliwiński: **Organizacja władz szkolnych i szkolnictwa wszystkich stopni w Polsce odrodzonej.**

„Autor przedstawia szczegółowo i genetycznie postanowienia oświatowe konstytucji, władze szkolne pierwszej, drugiej i trzeciej instancji, ustrój szkolnictwa powszechnego — obowiązek szkolny, zakładanie i utrzymanie szkół, organizację szkół powszechnych, kształcenie nauczycieli, obowiązki i prawa nauczycieli —, ustrój szkolnictwa średniego i zawodowego, szkolnictwo wyższe, braki w ustawodawstwie szkolnem. Książka, **potrzebna przedewszystkiem do egzaminów.**"

B. Szwoch, Nauczyciel Pomorski, r. 1930, nr. 5—6.

W. W. Zienkowski: **Psychologja dziecięctwa.** Przekład P. Macewicza. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. IX.

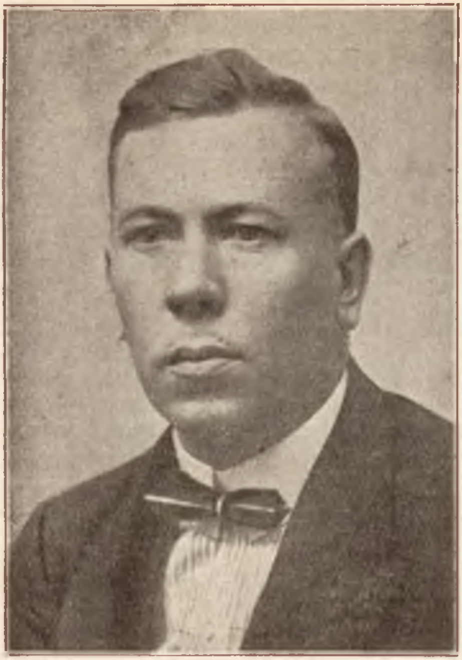
„**Niezwykle ciekawa książka o przebogatym materjale** z zakresu psychologji dziecięctwa i psychologji wogóle. Moc rozważań i wskazówek pedagogicznych. Uczy patrzeć na zagadnienia pedagogiczne. Porusza, zdaje mi się, wszystkie problemy, które myślących rodziców i wychowawców muszą interesować i niepokoić. Rozważa autor np. problem, dlaczego dzieciństwo jest takie długie, mówi o pierwszym kroku dziecka, o dziedziczności, o dziecięcych radościach, smutkach i tragedjach, o uporze dziecka i o jego nieśmiałości. Nie pomija też żadnego zagadnienia naukowego. A wszystko traktuje **przejrzyście i zajmująco.** Czyta się książkę jak powieść."

M. B., Ogniwa, r. 1930, nr. 2.

KRONIKA INSTYTUCJI

Z żałobnej karty. Dnia 12. XII. 1931 zmarł nagle w Warszawie ś. p. Kamil Mackiewicz, świetny artysta-ilustrator, nasz długoletni współpracownik.

Urodzony w r. 1886 na Litwie, kształcił się u K. Krzyżanowskiego, potem w Anglji, gdzie zasłynął jako znany i ceniony ilustrator. Okres wojny światowej



Ś. p. Kamil Mackiewicz.

przebył w znacznej części w Niemczech jako jeniec wojenny. Po powrocie do kraju pracuje na polu ilustracji czasopism i książek. Na niwie tej zasłynął jako niedościgniony rysownik, ujmujący wszechstronnością tematów, prostolinijnością spostrzeżeń i zdumiewającą łatwością rysunkową, która dobywała każdy charakterystyczny moment we wspaniałych skrótach, a która mówiła o jego nadzwyczajnej estetyce, wyrobionym smaku estetycznym i potężnym rozmachu twórczym. Nie stworzył nowego kierunku, ale, oddawszy się niepodzielnie sztuce, wyrył na dziełach swoich wybitne piętno własnej osobowosci.

Popularnością swoją dotarł do najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, nawet do dzieci, dla których ilustrował długi szereg książek. Któż nie zna jego kapitalnych rysunków do Bohaterskiego Misia B. Ostrowskiej, tej tak poczytnej książki, która w czterech wydaniach i dziesiątkach tysięcy egzemplarzy rozeszła się wśród młodzieży szkolnej? Albo jego ilustracyj do Małych zwycięzców i do Życia i przygód małpki F. A. Ossendowskiego, do tak dobrze znanych dziatwie Zasad przyzwoitego zachowania się młodzieży szkolnej J. Piątka, które doczekały się już czterech wydań, i tylu innych wydawnictw?

A już największy chyba rozgłos i najszersze uznanie rzeszy tych maluczkich zdobył sobie przez nadzwyczajne rysunki do Elementarza powiastkowego i Pierwszej czytanki dla dzieci M. Falskiego, nietylko przez rzeczowe a subtelne przytem i wysoce artystyczne ujęcie przedstawionych zagadnień, ale i przez tę konturową jasność, przez niepomijanie szczegółów przy koniecznej koncentracji tematów i wżyciu się w świat dziecka, co najsilniej do uczuć młodzieży przemawia. Rzec można, że dzięki tym dwu ostatnim wydawnictwom sława ś. p. K. Mackiewicza zabłądziła aż po strzechy, gdyż książki te, wydane dotychczas w nakładzie około dwu miljonów egzemplarzy, dotarły wszędzie, tak do miast i miasteczek, jak i do wsi polskiej.

Cześć pamięci wielkiego talentu!

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Ministerstwo W. R. i O. P. następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozp. z d. 28. XI. 1931, L. II. 2966/30, jako lekturę dla młodzieży od 9—12 lat i do bibljotek szkolnych:

H. Górska: **O księciu Gotfrydzie, rycerzu Gwiazdy Wigilijnej.** Bibljoteka Iskierek. T. VI.

II. Rozp. z d. 28. XI. 1931, L. II. 2772/31, jako lekturę dla młodzieży od lat 15 wzwyż:

F. Burdecki: **Tajemnice Marsa.** Biblj. Iskier. T. XXXII.

III. Rozp. z d. 30. XI. 1931, L. II. 12499/31, jako książkę pomocniczą dla uczniów gimnazjum wyższego:

W. Rybczyński: **Repetytorjum matematyki w zadaniach.**

IV. Rozp. z d. 14. XII. 1931, L. II. 23119/30, jako książkę pomocniczą dla uczniów szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich i szkół średnich ogólnokształcących:

M. Halaunbrenner: **Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej.** Magnetyzm. Elektryczność.

V. Rozp. z d. 14. XII. 1931, L. II. 26734/30, jako podręcznik dla uczniów szkół powszechnych:

F. Piasek: **Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową.** Dla III oddz. szkoły powszechnej. Wyd. II.

VI. Rozp. z d. 29. XII. 1931, L. II. 6800/31, jako środek naukowy w szkołach wszystkich typów:

T. Zwoliński: **Tatry.** Część wschodnia. Tatry Wysokie i Bielskie. Podz. 1:40.000.

VII. Rozp. z d. 29. XII. 1931, L. II. 11942/31, jako środek naukowy dla szkół wszystkich typów:

B. Duchowicz: **Składniki chemiczne naszych pokarmów i napojów.** A. Pokarmy roślinnego pochodzenia. B. Pokarmy zwierzęcego pochodzenia.

VIII. Rozp. z d. 31. XII. 1931, L. II. 19451/30, jako podręcznik dla nauczycieli szkół powszechnych i dla uczenic seminarjów naucz. gospodarstwa domowego:

Z. Czerny-Biernatowa i M. Strasburger: **Organizacja i metody pracy w szkole gospodarczej żeńskiej.**

IX. Rozp. z d. 31. XII. 1931, L. II. 27931/30, jako środek naukowy dla szkół wszystkich typów:

E. Romer i T. Szumański: **Mapa województwa wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego.** Podz. 1:300.000.

X. Rozp. z d. 2. I. 1932, L. II. 32472/29, jako książkę pomocniczą dla uczniów szkół średnich wszystkich typów:

W. Zillinger: **Zbiór ćwiczeń i zadań z fizyki.** Cz. II.

XI. Rozp. z d. 2. I. 1932, L. II. 25899/30, jako podręcznik dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli:

N. Bobieńska: **Pierwsze lata nauczania rysunków w szkole powszechnej.** Wyd. II.

XII. Rozp. z d. 2. I. 1932, L. II. 1654/31, jako lekturę dla młodzieży od lat 15 wzwyż i do bilbljotek szkolnych:

J. Gołąbek: **Czesi i Słowacy wobec powstania listopadowego.**

XIII. Rozp. z d. 2. I. 1932, L. II. 1655/31, jako lekturę dla młodzieży od lat 15 wzwyż i do bibljotek szkolnych:

M. B. Lepecki: **Na Amazonce i we wschodniem Peru.** Biblj. Iskier. T. XXXIV.

Z głosów uznania dla naszych wydawnictw. Od p. Róży Bailly, znanej działaczki i propagatorki przyjaźni polsko-francuskiej na terenie Francji, otrzymujemy jako podziękowanie za przesłany jej egzemplarz czwartej części Sztuki ludowej na Podhalu St. Barabasza następujący list:

„Paris, le 21 janvier 1932.

Monsieur le Directeur,

Les „Amis de la Pologne“ vous remercient pour le magnifique exemplaire de l'art populaire en Podhale (Eglise de Dębno) que vous avez bien voulu leur offrir.

Nous avons été émerveillés à la fois des richesses de l'art populaire polonais et de la façon dont vous les présentez. Nous ne manquerons pas d'en parler dans un prochain numero de notre revue.

Veuillez agréer, Monsieur le Directeur, l'expression de nos sentiments les plus cordiaux.

(—) Rosa Bailly.“

Na łamach Kurjera Polskiego z 6. XII. 1931 pisze A. Ch. na temat stosunku publiczności do księgarstwa, tak kończąc swój artykuł:

„A tymczasem w gabinetach obok księgarni siedzieli sobie w przykładnej zgodzie wydawca i autorzy. Razem tam

sobie troszkę biadolili nad złemi czasami i nad tem, że to ludzie teraz książek kupować nie chcą, czy nie mają za co... Trzeba coś jednak zrobić, żeby ich do tego zachęcić, żeby przekonać, że jednak dobra książka jest coś warta i że dobrze ją mieć od czasu do czasu w ręku. Na ścianie tego gabinetu wisi wielka, barwna tablica do Elementarza M. Falskiego, duża plansza, **wyjątkowo piękna**, robiona przez W. Skoczylasa. Na obrazku jakaś tajemnicza parna noc, a pod nią wielkiemi literami podpis: „To jest noc“... Kosztuje dwa złote czterdzieści, **a w każdej klasie byłaby prawdziwą ozdobą...**

Nasze księgarstwo, nasz przemysł wydawniczy robi co może. Wielkie, barwne plansze do Elementarza M. Falskiego... są zrobione całkowicie w kraju i **są naprawdę przepiękne...** Czy naprawdę i tych tablic ludzie z powodu złych czasów dzisiaj nie kupują? Chyba nie. Muszą iść chyba jak woda. **Dobry wydawca i dobra książka** to mimo wszystko tak potężne, tak mocne siły, że przełamią opór nawet najbardziej leniwej, najbardziej obojętnej publiczności.“

Sprawozdawca Przeglądu Pedagogicznego, r. 1928, nr. 11, pisząc na temat nauki higjeny w szkołach, tak się wyraża:

„Zainteresowanie władz szkolnych sprawą przestrzegania zasad higjeny przez szkołę i młodzież, oraz wymagania, stawiane w tym kierunku zarządom szkół, wzrastają z roku na rok, co należy bez wątpienia zanotować jako objaw dodatni w rozwoju naszego szkolnictwa. Wprowadzenie jednak obowiązkowych godzin higjeny do programów szkolnych, ani wizytacje higjenistów nie wyczerpują sprawy. Doniosłe znaczenie, jak w zakresie każdej propagandy, ma dla sprawy higjeny popularna literatura z tej dziedziny. Literaturę taką wychowawcy i młodzież znajdą w Bibljotece Higjenicznej, wydawanej przez S. A. Książnica-Atlas. Składają się na nią **prace pierwszorzędnych higjenistów,** omawiające najbardziej palące zagadnienia z dziedziny higjeny... Szerzenie tej literatury wśród starszej młodzieży **winno się stać miłym obowiązkiem każdego wychowawcy.“**

Dzień autorów. Dnia 7. XII. 1931, urządzono w Warszawie z inicjatywy Związku Księgarzy Polskich dzień autorów, w czasie którego szereg pisarzy obdarzał nabywców swoich dzieł autografami. Zamieszczone ilustracje przedstawiają autorów, którzy brali udział w tej imprezie w naszej księgarni warszawskiej.

Z humanitarnej działalności instytucji. Ostatnio nadesłały nam podziękowania za dary: Kurs Dokszt. dla Podoficerów Garnizonu w Płocku za 30 książek, Kom. Młodz. Pomocy Bezd. Dzieciom w Warszawie, Tow. Ochrona Dziecka we Lwowie, Dyr. Gimn. Komunaln. w Szarleju, Tow. Opieki Kult. nad Polakami Zagranicą w Warszawie — 10 ks., Wileńskie Technikum w Wilnie, Rada Org. Pol. z Zagranicy w Warszawie — 8 ks., Muzeum XX. Lubomirskich we Lwowie, Pol. Biały Krzyż we Lwowie — zł. 40.—, Koło Mat.-Fiz. Stud. U. J. K. we Lwowie — 1 ks., Bibljoteka Zakł. Narod. im. Ossolińskich we Lwowie — 19 ks., Biblj. Uniw. Lubelsk. w Lublinie — 10 ks., Zarząd Główny Pol. Zrzesz. Geogr. w Poznaniu, Zjedn. P. Ch. Tow. Kobiecych we Lwowie, Tow. Biblj. Publ. w Warszawie, oraz 8 Pułk art. pol. w Płocku za 35 książek.

Poza tem otrzymaliśmy podziękowania z zagranicy od: P. K. Tow. Szkolnego na Śląsk Opolski w Opolu za 252 książki, Inst. Oświat. w Argentynie w Posadas — 110 ks. i 65 map, oraz Biblj. Polskiej w Paryżu za 6 książek.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlas Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A.
Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. — Zakłady graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM.